

Prof. dr hab. Justyna Miklaszewska
Instytut Filozofii
Uniwersytet Jagielloński

Recenzja pracy doktorskiej mgr Marii Pleskaczyńskiej pt.:

*Moralny wymiar pamięci. Pamięć jako kategoria etyczna we współczesnej dyskusji
filozoficznej*

Rozprawa doktorska mgr Marii Pleskaczyńskiej: *Moralny wymiar pamięci. Pamięć jako kategoria etyczna we współczesnej dyskusji filozoficznej* stanowi próbę syntetycznego ujęcia zagadnienia pamięci podejmowanego w dziejach filozofii w rozmaitych kontekstach interpretacyjnych przez myślicieli różnych epok. Autorka nie omawia jednak szczegółowo wszystkich tych koncepcji, lecz ogranicza zakres swych badań do filozofii najnowszej i do prac ujmujących to zagadnienie z perspektywy etycznej. Celem pracy jest analiza i próba uzasadnienia moralnego wymiaru pamięci, która w obecnej pracy jest przedstawiana nie w kontekście psychologicznych i pragmatycznych interpretacji, lecz jako kategoria etyczna. Przedmiotem badań przedstawionych w rozprawie są dzieła Paula Ricoeura, Edwarda Caseya czy Józefa Tischnera, ujmujących problem pamięci w perspektywie fenomenologicznej, ale także propozycja etyki pamięci Avishaia Margalita oraz wiele innych współczesnych koncepcji, które Autorka wnikliwie rekonstruuje i interpretuje. Nie rozważa przy tym szczegółowo stanowisk ujmujących zagadnienie pamięci w kontekście problematyki epistemologicznej czy ontologicznej, koncentruje bowiem uwagę na pracach i analizach prowadzonych w ramach dyskusji swoiście etycznej.

Praca składa się z czterech rozdziałów, wstępu i zakończenia. W pierwszym rozdziale, zatytułowanym: *Doświadczenie pamięci w ludzkim życiu* Autorka analizuje zjawisko pamięci jako swoisty typ doświadczenia obecnego w życiu każdego człowieka. Rozważa intuicje językowe i sposoby użycia tego pojęcia, podkreślając nie tylko jego kontekst poznawczy, lecz także towarzyszący mu emocjonalny stosunek do osób i wydarzeń, w którym, jej zdaniem, ujawnia się moralny wymiar pamięci. Z jednej strony bowiem pamięć odgrywa istotną rolę w

samoświadomości osoby, konstytuuje jej tożsamość, ale też ma znaczenie zarówno dla kształtowania się relacji międzyludzkich oraz dla życia zbiorowości. W analizach tych pamięć określona zostaje jako specyficzna zdolność człowieka, która ma w pierwszej kolejności charakter poznawczy, bliska jest zdolnościom rozumienia, wyobraźni czy spostrzegawczości, a dopiero wtórnie odnosi się do ludzkiego działania i wywiera na nie wpływ.

Autorka nie odnosi się jednak w tym miejscu do koncepcji Davida Hume'a i do jego określenia pamięci jako zdolności o charakterze psychologicznym, która, oprócz innych funkcji związanych z naszym sposobem intelektualnego interpretowania świata i tworzenia nauki – ma decydujące znaczenie dla tożsamości osoby. Omawia natomiast szczegółowo ujęcie pamięci jako władzy psychologicznej w najnowszych opracowaniach z zakresu psychologii, neurobiologii i psychologii kognitywnej, zauważając przy tym, że wiele z tych prac nie ma bezpośredniego znaczenia dla głównego tematu rozprawy, czyli dla opisu moralnego aspektu tego zjawiska. Przedstawione zostają następnie fenomenologiczne rozważania na temat pamięci w koncepcjach Ricoeura i Caseya, przy czym Autorka podkreśla, że odchodzą one od czysto naukowego opisu po to, by ukazać specyficzny charakter doświadczenia, w którym przejawia się owo zjawisko. Na uwagę zasługuje fakt, że w doświadczeniu tym ujawnia się związek pamięci z czasem, a raczej z czasowością egzystencji człowieka, przy czym pamięć nie tylko uświadamia nam fakt podlegania czasowi, ale dostarcza również poczucia pewnego rodzaju panowania nad czasem.

Rozdział drugi noszący tytuł: *Pamięć osoby* zawiera charakterystykę pamięci jednostkowej, która stanowi opozycję wobec pamięci wspólnoty, przy czym podział ten nie jest rozłączny, bowiem obie te formy łączą się i wzajemnie na siebie wpływają. Kluczowe znaczenie w tym rozdziale ma przedstawiona tu analiza pamięci w związku z problematyką wolności i odpowiedzialności. Zrekonstruowane zostają rozważania Margalita, Ricoeura i Caseya, przy czym najistotniejsze z punktu widzenia tematu rozprawy jest stanowisko Blusteina, który analizuje problem brania odpowiedzialności za własną przeszłość, co może mieć wymiar zarówno indywidualny, jak i zbiorowy, gdy mowa jest o naszym stosunku do historii własnego narodu. Omawiana jest też pamięć o bliskich i pojęcie troski, a przy okazji ujawnia się ów moralny wymiar pamięci, gdy relacja ta staje się rodzajem powinności o charakterze imperatywu. Bardzo cenne są przedstawione w tym rozdziale, w nawiązaniu do Margalita, analizy problemu pamięci jednostki w związku z jej pragnieniem nieśmiertelności poprzez bycie zapamiętanym przez potomnych, co stanowi płaszczyznę łączącą indywidualny

i zbiorowy wymiar pamięci. W tym kontekście pojawia się też pamięć o zmarłych oraz wspomniane zostały poglądy Marthy Nussbaum, która podkreśla emocjonalny wymiar tego rodzaju pamięci. Osobnym omawianym problemem jest kwestia pamięci świadka i kulturowej roli świadectwa, przy czym znów nie da się w tym wypadku łatwo rozdzielić dwóch wymiarów pamięci, indywidualnej i wspólnotowej.

Tej ostatniej poświęcony jest rozdział trzeci, zatytułowany: *Pamięć wspólnoty*, gdzie znajdujemy rekonstrukcję problemu pamięci dotyczącej zbiorowej przeszłości, której nie da się zredukować do wspomnień poszczególnej osoby, stąd szukać jej dookreślenia trzeba raczej w nauce, a zwłaszcza w historii. Z tym wiąże się problem selekcji wydarzeń godnych upamiętnienia i sposobów, w jakich się ono dokonuje, czy to poprzez dzieła sztuki czy też muzea, pomniki i swoiste ceremonie. Pamięć wspólnoty odgrywa bowiem wielką rolę w kształtowaniu się tożsamości zbiorowej danego narodu czy społeczeństwa; istotna zwłaszcza jest kwestia wyboru spośród fenomenów kulturowych tych elementów, wydarzeń lub przekonań, które służą budowaniu owej tożsamości. Spośród bogatej literatury przedmiotu Autorka wybiera i omawia szczegółowo prace zarówno filozofów, jak i socjologów, uwzględniając także dzieła historyków oraz badaczy kultury. Najistotniejsze wydają się związki między pamięcią zbiorową a historią, przejawiające się w kształtowaniu i funkcjonowaniu mitów dotyczących zbiorowości. Warto też byłoby w tym miejscu podjąć i rozważyć zagadnienie tzw. mitów założycielskich, które odgrywają niezwykle istotną rolę dla formowania się politycznej spójności wspólnoty i jej legitymizacji. Kończący ten rozdział opis „pamięci sztucznej” wydaje się dość skrótowy i powierzchowny, biorąc pod uwagę obecną formę Zachodniej cywilizacji. Żyjemy bowiem w czasach, w których życie ludzkie przenosi się coraz częściej w wymiar wirtualny, w sferę symulaków, jak je określił Jean Baudrillard, stanowiących odbicie lub imitację realnych zjawisk. Autorka w swej pracy tej problematyki nie uwzględnia, lecz wydaje się to słuszne, gdyż pełniejsze opracowanie tego zagadnienia rozsadałoby ramy obecnej rozprawy.

W czwartym rozdziale: *Doświadczenie pamięci jako doświadczenie moralne*, dochodzimy do najistotniejszej z punktu widzenia obranego tematu pracy kwestii - moralnego wymiaru pamięci, przy czym podstawowe znaczenie mają tu uczucia, jako rodzaj płaszczyzny, na której objawia się owo zjawisko. W rozdziale tym omawiane są zarówno dzieła filozoficzne, naukowe jak i literackie, z których Autorka w sposób erudycyjny wydobywa bogactwo poszczególnych form ujawniania się owej pamięci moralnej. Analiza prowadzona jest precyzyjnie, a pamięć ta ukazana jest w opozycji do zapomnienia i jego

rozmaitych wymiarów w życiu jednostek i wspólnot. W zakończeniu podkreślony zostaje wniosek, wyprowadzony z rozważań przedstawionych w rozprawie, a mianowicie, że pamięć może być kategorią relewantną moralnie, z którą wiąże się odpowiedzialność i wynikają z niej określone imperatywy.

Recenzowana rozprawa analizująca zagadnienie pamięci jako problem etyki ma niewątpliwie nowatorski charakter na gruncie polskim, a i w światowej literaturze przedmiotu niewiele jest prac podejmujących tę kwestię w sposób tak wszechstronny i gruntowny. Przyjęta w rozprawie zasada, polegająca na ograniczeniu rozważań do kwestii etycznych i do próby zbudowania „etyki pamięci” jest zamiarem oryginalnym i doniosłym, jednak przy próbie uzasadnienia powinności pojawia się poważny i nie dający się rozwiązać na gruncie przyjętych założeń problem metodologiczny. Bowiem na pytanie: dlaczego powinno się pamiętać o własnej lub narodowej przeszłości, albo o zmarłych - nie można udzielić przekonującej odpowiedzi pozostając na gruncie uczucia moralnego i nie tłumacząc, w jaki sposób ów mechanizm czy zdolność pamiętania jest osadzona w głębokiej strukturze rzeczywistości lub wewnętrznej konstytucji człowieka. Jest to zresztą problem, z którym bezskutecznie próbowali się uporać dawni filozofowie, którzy próbowali stworzyć etykę nieugruntowaną na założeniach metafizycznych lub teologicznych, a klasycznym przykładem jest tu etyka Hume’a. Koncepcje te mają wyłącznie charakter opisowy i nie podają przekonującego uzasadnienia dla powinności podjęcia przez jednostkę pewnych działań moralnych. Recenzowana rozprawa częściowo broni się przed tym zarzutem, bowiem już na początku Autorka zastrzega się, że głównym celem jej badań jest zdanie sprawy z obecnego stanu światowej debaty etycznej, z której pragnie ona wydobyć i opisać problem pamięci jako kategorii moralnej, a ten cel udało się jej z powodzeniem osiągnąć. Trzeba przy tym podkreślić ogromny stopień trudności, z jakim przyszło się zmierzyć Autorce, która nie tylko podjęła się analizy nowego i dotychczas nie przebadanego gruntownie problemu, lecz także, z uwagi na jego specyfikę, wkroczyła na grunt interdyscyplinarnych badań, umiejętnie zestawiając ze sobą wybrane elementy teorii filozoficznych, socjologicznych i historycznych, jak również dzieł literackich.

W trakcie lektury recenzowanej rozprawy nasuwają się jednak pewne zastrzeżenia i uwagi:

- Omawiając w rozdziale drugim zagadnienie świadka, zwłaszcza w kontekście relacji problemu świadectwa do prawdy, należałoby wspomnieć rozprawę Hanny Arendt pt.: *Prawda*

i polityka zawartą w zbiorze: *Między czasem minionym i przyszłym*, gdyż praca ta zawiera analizę problemu pamięci o wydarzeniach minionych, które, przechowane w świadomości jednostkowej mogą w przyszłości ulec zniekształceniom i manipulacjom dokonywanym przez polityków, co utrudnia czy wręcz uniemożliwia potomnym dotarcie do prawdy historycznej.

- W rozdziale czwartym analizowana jest wnikliwie problematyka uczuć moralnych, ich rozmaite przejawy i formy, oraz sposoby ujęcia tej problematyki w licznych pracach filozoficznych i utworach literackich. Brakuje tu jednak odniesienia tego pojęcia do dziejów filozofii i do etyki brytyjskiego Oświecenia, w której odgrywało ono kluczową rolę.

- Wreszcie trudno się zgodzić z przedstawioną w rozprawie interpretacją *Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich* z 1965 roku - jako wyjątkowego głosu w powojennej polityce międzynarodowej, próbującego „przewyciężyć dość wówczas powszechne przekonanie o niewybaczalnym charakterze zła wojny” (s. 232). Jeśli przyjrzymy się ideom, które poprzedziły powstanie obecnej Unii Europejskiej, głoszonym przez powojennych polityków i działaczy społecznych, m.in. przez Roberta Schumana, Jeana Monneta czy Franka Buchmana, twórcy ruchu „Moral Re-armament”, to widać, że reprezentowali oni podobny sposób myślenia, a mianowicie przekonanie, iż bez wybaczenia zbrodni popełnionych w czasie wojny przez Niemców nie można budować wspólnej przyszłości. Tak więc owo „zerwanie z optyką ofiary i winowajcy” dokonało się w myśli europejskiej zaraz po wojnie i zaowocowało już w latach 50tych XX wieku działaniami, które umożliwiły zawarcie z Niemcami najpierw porozumienia gospodarczego, a następnie wspólnoty gospodarczej i politycznej.

Przedstawione powyżej uwagi nie dotyczą istoty recenzowanej rozprawy i w niczym nie umniejszają jej wysokiej wartości. Stanowi ona bowiem wnikliwą i rzetelną rekonstrukcję współczesnej debaty etycznej, zogniskowanej na problemie pamięci, a zarazem porównawczą ocenę wybranych koncepcji, najważniejszych z punktu widzenia problematyki tej pracy, stworzonych przez wybitnych przedstawicieli współczesnej filozofii oraz myśli społecznej.

Oceniając tę rozprawę trzeba podkreślić fakt, że Autorka nie tylko potrafiła usystematyzować te czasem trudne do teoretycznego ujęcia, a niekiedy niezbyt precyzyjnie wyrażone poglądy, lecz wyznaczyła wspólną płaszczyznę, umożliwiającą ich porównanie. Na podkreślenie zasługuje też forma językowa rozprawy: jest ona napisana znakomitą

polszczyzną, z dbałością zarówno o poprawność sformułowań i definicji, jak i o styl wypowiedzi.

W moim przekonaniu recenzowana rozprawa w pełni spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim i może być podstawą do dopuszczenia magister Marii Pleskaczyńskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Justyna Miklaszewska

prof. dr hab. Justyna Miklaszewska

Kraków, 2 września 2017